

Stary budynek potraktowano czysto instrumentalnie, jako podstawę pod zupełnie inny obiekt \ *The old structure was treated in a purely instrumental way, as a basis for an entirely new building*

Siedziba firmy Wasko – modernizacja i nadbudowa budynku z lat 50.

Gliwice, ul. Berbeckiego 6

Autorzy: medusa group architects, architekci Bartłomiej Brzózka, Przemek Łukasik, Łukasz Zagala

Współpraca autorska: studenci architektury Tomasz Majewski, Marysia Jaksik, Dominik Jaksik, Dawid Beil, Kuba Pudo, Rafał Dziedzic, Wójciech Rutkowski, Piotr Ciura, Rafał Stefanowski, Marcin Urbański

Architektura wnętrz: medusa group architects

Konstrukcja: Marian Burzak, Jacek Słowik

Generalny wykonawca: Naftobudowa SA

Inwestor: Przedsiębiorstwo Wdrażania Postępu Technicznego Wasko

Powierzchnia terenu: 2186 m²

Powierzchnia zabudowy: 730 m²

Powierzchnia użytkowa: 3867 m²

Kubatura: 13 536 m³

Projekt: 2001

Realizacja: 2002-2003

Nie podano kosztu inwestycji

Wasko Headquarters – modernization and extension of a 1950s building

Gliwice, ul. Berbeckiego 6

Architects: Bartłomiej Brzózka, Przemek Łukasik, Łukasz Zagala of medusa group architects

Associate architects: students of architecture Tomasz Majewski, Marysia Jaksik, Dominik Jaksik, Dawid Beil, Kuba Pudo, Rafał Dziedzic, Wójciech Rutkowski, Piotr Ciura, Rafał Stefanowski, Marcin Urbański

Interior architecture: medusa group architects

Structural engineers: Marian Burzak, Jacek Słowik

General contractor: Naftobudowa SA

Client: Przedsiębiorstwo Wdrażania Postępu Technicznego Wasko

Site area: 2,186m²

Building area: 730m²

Usable floor area: 3,867m²

Volume: 13,536m³

Design: 2001

Construction: 2002-2003

Cost of investment not revealed

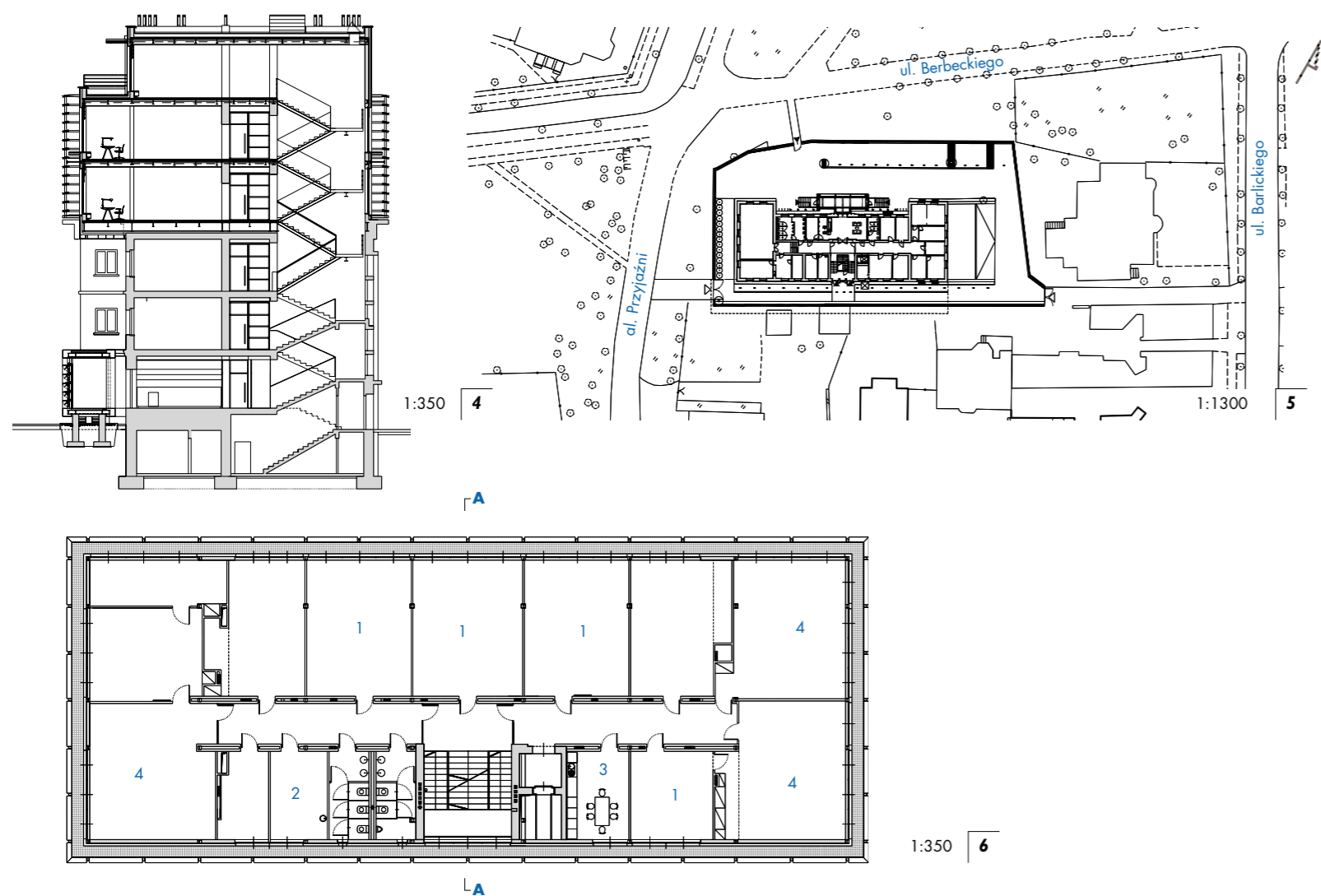


Jeżeli współczesna fabryka w przekształcającym się regionie przemysłowym nie produkuje koksu, stali, ani czołgów, ale zapis dla twardych dysków komputerów, jej architektura – zamiast pochłaniać hektary terenów na przedmieściach miast – może pożerać istniejące budynki w ich śródmieściach. Jeżeli wymarzoną alternatywą dla Śląska miałyby być polska wersja Doliny Krzemowej, jej architektonicznym przejawem mogłaby się stać nadbudowa socrealistycznego biurowca w śródmieściu Gliwic. Tu, w niemal parkowym otoczeniu, na skraju wąskiego kwartału zabudowy, swoją siedzibę znalazła firma z branży teleinformatycznej, zajmująca się produkcją oprogramowania. Budynek jest tak naprawdę połączeniem biurowca z fabryką. Pomiesz-

czeniu biurowym towarzyszą sale komputerowe, gdzie programiści tworzą algorytmy. Taka funkcja obiektu tłumaczy przemysłowy charakter, jaki mu nadano w wyniku przebudowy. Istniejący budynek miał charakterystyczne dla lat pięćdziesiątych dwudziestego wieku klasycystyczne podziały na boniowane przyziemie, dwukondygnacyjną część środkową z płaskimi lizenami w narożach i dekoracyjnymi obramieniami okien, ujmujące wejście boczne ryzality w zwróconej w stronę parku fasadzie, oraz nakrywający całość spadzisty dach. Temu średniej klasy dziełu lat socrealizmu zdjęto połacie dachowe, a w ich miejsce dostawiono trzy kolejne kondygnacje tak, że powierzchnia budynku niemal się podwoiła. Na dwa pierwsze piętra nadbudowy składa się silnie przeszklony prostopadłościan o ażurowej fasadzie, oblezony szerokimi żaluzjami o nastawnych, poziomych listwach, który nadwiesza się poza obrys pierwotnej konstrukcji. Nad wejściem łączy on wysunięte ryzality w ten sposób, że tworzą rodzaj przeskalowanej eksedry, do której w poziomie parteru dostawiono niewielki wejściowy pawilon. Ostatnie piętro jest cofnięte w stosunku do budynku, stanowi niemal w całości przeszkloną nadbudówkę, otoczoną ze wszystkich stron tarasami. To piętro zarządu firmy, skąd można oglądać panoramę miasta.

Gdy nie ma miejsca, aby budynki wznosić jeden obok drugiego, trzeba je ustawić jeden na drugim. W Hongkongu z czasów przed połączeniem z Chinami, ustawiane jedno na drugiej fabryki liczyły po kilkanaście kondygnacji. Model gliwicki wprawdzie ma skromniejsze gabaryty, ale widać w nim podobną radykalną zasadę kompozycji. Każda z części jest odmienna, każda ustawiona bezpośrednio na gruncie byłaby zgrabnym indywidualnym budynkiem. Całą bryłę starano się ujednoczyć jedynie poprzez stalowoszary kolor aluminiowych listw żaluzjowej fasady, okładziny ścian oraz pokrywający tynk starej części budowli. Spiętrzenia dokonano mechanicznie, komponując nowy biurowiec *ad hoc*, niczym z czystej konieczności produkcyjnej, bez wdawania się w jałowe estetyzowanie czy próby nadmiernego dopasowywania poszczególnych części składowych. Śląski krajobraz ze starymi zakładami przemysłowymi dowodzi, że pragmatyzm produkcji jest istotniejszy od podręcznikowych reguł kompozycyjnych architektury.





Stary budynek potraktowano tu właśnie czysto instrumentalnie, jako podstawę pod zupełnie inny obiekt. Tak bezpardonowa nadbudowa, choć wykonana z niewątpliwym architektonicznym nerwem i wielkim entuzjazmem autorów, wyraża jednak charakterystyczny w Polsce stosunek do przeszłości, która często bywa traktowana jako tworzywo wygodnych w danym momencie przekształceń. Poziom społecznej akceptacji dla wszelkich nowości jest tak duży, że architekci zyskają poklask dla każdego radykalnego pomysłu, o ile przedmiotu manipulacji nie chroni wpis do rejestru zabytków.

Grzegorz Stiasny

Zdjęcia: **Juliusz Sokolowski**

Z a łoż e n i a a u t o r s k i e :

Z wyjątkiem lokalizacji, socrealistyczny budynek z 1954 roku nie przystawał do wizji siedziby i potrzeb firmy Wasko, tworzącej nowe technologie. Potrzeby funkcjonalno-przestrzenne dwukrotnie przekraczające możliwości, jakie oferował, skłoniły nabywcę do przebudowy i rozbudowy zastanej struktury. Prace nad projektem trwały blisko dwa lata. Obejmował on zmianę zagospodarowania terenu, renowację elewacji istniejących, przebudowę wnętrza starego budynku oraz demontaż istniejącego dachu i nadbudowę trzech kondygnacji biurowych. Lokalizacja budynku, jego charakter i stan techniczny,

stanowiły dla inwestora i projektantów prawdziwe wyzwanie realizacyjne.

Kolejny rok trwały uzgodnienia z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, uzyskanie pozwolenia na budowę oraz opracowanie technologii i sposobu zabezpieczenia piwnic i fundamentów przed agresywnym wpływem wód gruntowych (obiekt zlokalizowany jest w pradolinie rzeki Klownicy) oraz zwiększonym obciążeniem. Piwnice dozbudowano płytami żelbetowymi, zabezpieczającymi obiekt przed osiadaniami.

Architektura budynku podyktowana została względami funkcjonalnymi oraz przede wszystkim zastanym, unikalnym kontekstem parku Chopina, którego walory krajobrazowe oraz



lokalizacja w centrum miasta wpłynęły na rozwiązania estetyczne. Współczesny charakter nadbudowanej części został ukryty za monochromatycznym parawanem ruchomych wielkoformatowych żaluzji przeciwsłonecznych, które w dyskretny sposób dopełniły kompozycji całości, likwidując dysonanse pomiędzy starym i nowym, oraz zmniejszając skalę założenia. Wspomniana ochrona przeciwsłoneczna jest częścią inteligentnego systemu zarządzającego oświetleniem, wentylacją, klimatyzacją i ogrzewaniem budynku.

Nadbudowana część zrealizowana została w stalowej konstrukcji szkieletowej, opartej na istniejących murach budynku po demontażu

czterospadowego dachu, pierwotnie wieńczącego biurowiec. Maksymalne „odchudzenie” konstrukcji stropów i ścian pozwoliło na dobudowanie trzech kondygnacji biurowych z zewnętrznym tarasem-belwederem, otwierającym się na park i panoramę Gliwic.

Przemo Łukasik

The headquarters of Wasko, an IT company, are located in downtown Gliwice in the vicinity of parks. Apart from its location, the old, social realist building from the 1950s suited neither the investor's vision nor needs (office and production facilities). Modernization and extension were necessary – the facades had to

1. Fragment elewacji południowo-wschodniej

2, 3. Widok ogólny od strony ul. Sienkiewicza

4. A-A section

5. Site and ground floor plan

6. Third story plan. Key: 1 – office;

2 – technical room; 3 – kitchen;

4 – conference room

7. Conference room

7. Wnętrze sali konferencyjnej



8



9



10

Przemysław Łukasik i Łukasz Zagala (dyplom WA PŚI w Gliwicach 1998) od 1997 roku prowadzą w Gliwicach pracownię medusa group architects. Laureaci nagrody Młody twórca roku 2000, przyznanej przez Wojewodę Śląskiego i oddział SARP w Katowicach. Autorzy Galerii Mebla w Chorzowie (1999). Bartłomiej Brzózka (dyplom WA PŚI w Gliwicach 1979), laureat wielu konkursów architektonicznych, od 1998 roku współpracuje z medusa group architects

Przemysław Łukasik and Łukasz Zagala (Silesian Technical University in Gliwice, 1998). In 1997 they established medusa group architects practice in Gliwice. Winners of the 2000 Young Creator award, given by the Silesian Voivode and the Polish Architects' Association (SARP) Chapter in Katowice. Architects of Furniture Gallery in Katowice. Architects of Furniture Gallery in Chorzów (1999). Bartłomiej Brzózka (Silesian Technical University in Gliwice, 1979) has cooperated with medusa group architects since 1998

8. Przemysław Łukasik, fot. z archiwum pracowni
9. Łukasz Zagala, fot. z archiwum pracowni
10. Bartłomiej Brzózka, fot. z archiwum pracowni
11. Taras na ostatnim piętrze
12. Detal elewacji nadbudowy
13. Widok wzdłuż południowo-wschodniej elewacji budynku

Dalsze informacje w dziale **Praktyczne adresy** (str. 118)

8. Przemysław Łukasik. Photo office archive
9. Łukasz Zagala. Photo office archive
10. Bartłomiej Brzózka. Photo office archive
11. Top story terrace
12. Superstructure elevation detail
13. View along the south-east elevation

Further information in **Praktyczne adresy** (page 118)



11



12



13